

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 28 września 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 230 (3824)

Wyd. A.

Nakład 59.090

Wciąż napływają meldunki o wykonaniu obowiązkowych dostaw zboża

Jak już donosiliśmy 3 powiaty wykonały roczne plany obowiązkowych dostaw dla państwa. Są to: Krosno, Nisko, Leżajsk. Przykład tych powiatów świadczy dobitnie, że przy dołożeniu starań ze strony aktywnych, prezydentów narodowych i aparatu skupu — plany obowiązkowych dostaw zboża mogą być w ciągu września w pełni wykonane.

W tej chwili na czoło powiatów, gdzie wykazuje się maksimum uwagi przebiegowi skupu i gdzie wyniki są

najlepsze — wysunęły się: Radymno — 92,9 proc., Jarosław 92 proc., Przemyśl — 88,8 proc.

W dalszym ciągu zła sytuacja pod tym względem panuje w powiatach podkarpackich poza Krosnem, które swoje obowiązki wykonało w całej pełni, a już najgorsza w powiecie Jasło, gdzie plan wykonano dopiero w 60,1 proc. Niewiele lepiej jest w Strzyżowie, Sanoku i Gorlicach.

Podajemy aktualną tabelkę z realizacją rocznego planu skupu zboża w procentach:

Brzozów	72,1	Mielec	61,8
Dębica	87,6	Nisko	100
Gorlice	63,1	Przemyśl	88,8
Jarosław	92	Przeworsk	76,9
Jasło	60,1	Radymno	92,9
Kolbuszowa	79,5	Ropczyce	68,8
Krosno	100	Rzeszów	67,6
Leżajsk	100	Sanok	63,4
Lubaczów	82	Strzyżów	61
Łańcut	69,5	Tarnobrzeg	67,2

Na cześć Rewolucji Październikowej

20-lecia PPR i Zjazdu KPZR

Cenne zobowiązania załóg

WARSZAWA
Dla uczczenia 44-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 20-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej oraz zbliżającego się 22-Zjazdu KPZR załogi szeregu zakładów pracy w kraju podejmują zobowiązania produkcyjne.

Zobowiązania załóg Stoczni Gdańskiej i im. „Komuny Paryskiej” w Gdyni dotyczą głównie przyspieszenia tempa budowy statków zamówionych przez naszego największego odbiorcę — armatora radzieckiego.

Szereg poważnych zobowiązań podjęła załoga krasnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych — jednego z czołowych obiektów przemysłowych woj. lubelskiego. Ich realizacja pozwoli przyspieszyć o 15 dni wykonanie zadań rocznych fabryki, co przyniesie zwiększenie wartości produkcji towarowej w br. o prawie 2 mln zł.

Do czynu produkcyjnego przystąpiło również kilka brygad młodzieżowych z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie.

W Rzeszowie rozpoczęła się ogólnopolska narada w sprawie turystyki

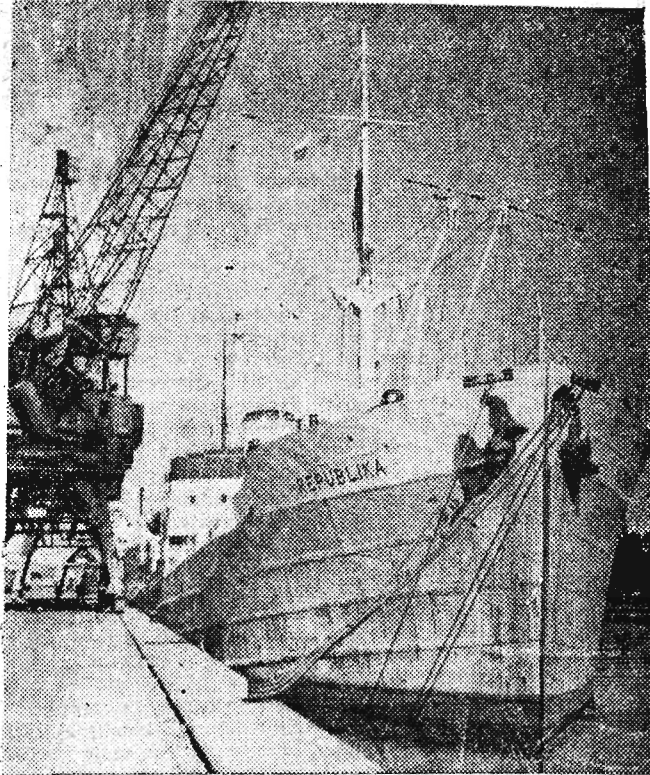
W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Rzeszowie dwudniowa narada zastępców przewodniczących WKKFiT z terenu całego kraju, zorganizowana przez GKKFiT — Departament Ruchu Turystycznego w sprawach ruchu turystycznego. W obradach uczestniczy m. in. dyrektor wspomnianego departamentu mgr Stanisław Ostrowski.

Przewodniczący WKKFiT w Rzeszowie tow. Leonard Grześkowiak, witając gości przybyłych z różnych stron Polski, wyraził swe zadowolenie z zorganizowania tego rodzaju konferencji właśnie w naszym województwie, które ma szerokie plany turystycznego zagospodarowania terenów bieszczadzkich.

Przedstawiciele poszczególnych województw zapoznali zebranych z istniejącymi u

nich warunkami rozwoju ruchu turystycznego. Różnie w różnych okręgach kształtują się te warunki. Wszyscy jednak byli zgodni co do słabej tzw. bazy transportowej, braku koordynacji w lokalizowaniu campingów. Prawdziwą natomiast zmurą — twierdzili — są tzw. „dzikie” wycieczki, które z prawdziwą turystyką i krajoznawstwem nie mają nic wspólnego.

W dniu wczorajszym uczestnicy konferencji zwiedzili Muzeum w Łańcutcie, dziś natomiast zwiedza najpiękniejszą zakątki Bieszczadów, zamek w Krasicy i Wojewódzki Ośrodek WF w Przemyślu. Gościom towarzyszy zastępca przew. WKKFiT w Rzeszowie tow. Karol Bartosiewicz.



Z KUBY PRZEZ SZCZECIN DLA CZECHOSŁOWACJI

Do portu w Szczecinie wpłynął statek czechosłowacki m/s „Republika”, który przywiózł z Kuby dla CSRS m. in. rudę manganową i koncentraty niklu.

CAF — fot. Weczer

Problemy szkolnictwa tematem obrad Plenum KM PZPR w Rzeszowie

Wczoraj odbyło się poszerzone Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie poświęcone omówieniu problemów szkolnictwa oraz sposobów i metod ich praktycznej realizacji w myśl u-

chwały VII Plenum KC w bieżącym roku szkolnym. Wstępne przemówienie wygłosił i obradom przewodniczył sekretarz KM PZPR tow. Józef Krajnik. Nad referatem sekretarza KM tow. Br. Błażeja wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu towarzyszy, a wśród nich zastępca kuratora Okręgu Szkolnego tow. Grabowski.

M. in. omówiono zagadnienie wychowania świeckiego młodzieży, organizację i metody pracy wychowawczej, działalność organizacji młodzieżowych w szkole, inwestycje w szkolnictwie, działalność podstawowych organizacji partyjnych i ZNP, sytuację w dziedzinie wychowania młodzieży mieszkającej w internatach itd.

Towarzysze występujący w dyskusji dzielili się swoim doświadczeniem i szkół, w których pracują, bądź wskazywali na palące problemy, których rozwiązanie i załatwienie wymagają pomocy miejskiej instancji partyjnej. Dyskusję podsumował przed stawiciel KW tow. E. Kościelny. Zarówno obrady, jak i uchwała przyjęta przez Ple-

num będą dalszym krokiem w dziedzinie podniesienia poziomu organizacyjnego i naukowo-wychowawczego szkolnictwa w mieście wojewódzkim.

Oszczędzanie podręczników trwa nadal

WARSZAWA
Większość szkół — jak wykazują wstępne sprawozdania — wywiązała się należycie z obowiązku zaoszczędzenia i wykorzystania w br. szkolnym co najmniej 50 proc. używanych podręczników.

Aby wykorzystać każdy oszczędzony egzemplarz, Ministerstwo Oświaty zaleciło szkołom, by przekazały one odpłatnie zbędne używane podręczniki innym mającym jeszcze brak w zaopatrzeniu. Pozostałe egzemplarze zostaną włączone do biblioteki szkolnej lub do specjalnej wypożyczalni podręczników.

W wydanym ostatnio okólniku Ministerstwo Oświaty stwierdza, że system samkierowanego zaopatrywania szkół w podręczniki obowiązywać będzie nadal. Planuje się, iż wykorzystanie podręczników używanych powinno sięgać w roku szkolnym 1962/63 co najmniej 75 procent; szkoły mogą liczyć tylko na ok. 25 proc. nowych podręczników.

Już za 2 dni ukaze się z „Nowinami Rzeszowskimi” tygodnik kulturalny „WIDNOKRĄG”

Czytelnicy znajdą w nim ciekawe artykuły z dziedziny kultury, oświaty i wychowania

W Moskwie otwarto wystawę „Wspólnota bojowa armii krajów socjalistycznych”

MOSKWA
W Centralnym Domu Armii Radzieckiej im. Frunzego otwarto 26 bm. wystawę pt.: „Wspólnota bojowa armii krajów socjalistycznych”.

Zgromadzone na wystawie liczne fotografie i dokumenty świadczą o międzynarodowej solidarności mas pracujących z Rosją radziecką w latach wojny domowej.

Specjalny dział wystawy poświęcony jest proletariackiej solidarności narodów innych krajów z narodami Związku Radzieckiego w latach budownictwa pokojowego.

„Związek Radziecki w awangardzie walki narodów przeciwko tyranii faszystowskiej” — taki tytuł nosi dział wystawy dotyczący wielkiej wojny narodowej z lat 1941—1945. Jak wiadomo, w tym okresie polską i czechosłowackie oddziały wojskowe oraz partyzanci z szeregu krajów walczyli wspólnie z ludźmi radzieckimi przeciwko hitlerowcom.

Złota Odznaka im. Janka Krasickiego dla stalowowolskiej organizacji ZMS

Niezwykle uroczyste zapowiadają się wręczenie Złotej Odznaki im. Janka Krasickiego, którą przyznano w uznaniu zasług i ofiarnej pracy organizacji zakładowej ZMS Huty Stalowa Wola.

Wręczenie odznaki odbędzie się 30 września. Programem będzie okolicznościowy referat, dekorację sztandaru ZMS, odznaczenie działaczy młodzieżowych, a także uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych nowo wступującym w jej szeregi — członkom ZMS. Uroczystość połączona będzie z bogatą częścią artystyczną. (e)

Olbrzymia eksplozja na amerykańskim tankowcu

NOWY JORK
We wtorek w porcie Morehead w stanie Północna Karolina na amerykańskim tankowcu należącem do marynarki wojennej wybuchł pożar. W tankowcu znajdowało się w tym czasie około 300 tys. litrów paliwa. Ogień spowodował olbrzymie eksplozje, które wstrząsnęły miasteczkiem Morehead. Płonąca benzyna zaczęła się rozlewać na wody zatoki. Po kilku godzinach tankowiec zatonał. Jednakże płonące paliwo spowodowało pożar mostu kolejowego oraz zagroziło zapaleniem się 7 zbiorników o łącznej pojemności około 90 milionów litrów. W akcji ratowniczej bierze udział kilkuset strażaków i robotników portowych. Na wody zatoki wylazło setki litrów środ-

ków chemicznych, które mają zastraszyć przesuwające się ognia w kierunku zbiorników. Eksplozje 7 zbiorników mogłyby całkowicie zniszczyć 10-tysięczne miasto.

W momencie eksplozji na tankowcu znajdowało się 18 marynarzy. Kilku z nich wskoczyło do wody i zostało wyłowionych przez łódź rybacką. Dotychczas wiadomo, iż jedna osoba poniosła śmierć, a kilkanaście jest rannych. Los kilku marynarzy jest niezany.

Wczoraj nad ranem nad miejscem katastrofy unosił się gęsty kłęby czarnego dymu. Ludność miasta postawiona została w stan alarmu.

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Europa południowa i częściowo środkowa leży w obszarze podwyższonego ciśnienia. Głęboka zatoka niskiego ciśnienia nad Europą zachodnią związana z niżem islandzkim przemieszcza się na wschód.

Prognoza pogody: Rano mglisto, w ciągu dnia chmurno z rozproszonymi opadami. Temperatura dniami 18. st. C., w rozproszonych dniach do 22, nocą od 8 st. C. w Bieszczadach, do 11 st. C. na pozostałym obszarze. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-zachodnie i południowe.

CIEKAWOSTKA

KAPIEL ZA 2.700 ZŁ.

DNIA

Przed dworcem głównym we Wrocławiu znajduje się piękna fontanna, prawdopodobnie jedyna czynna w tym mieście. Ryszard S. po wypiciu alkoholu wpadł na pomysł wykorzystania fontanny jako przysmaku.

W samo południe, nie bacząc na licznych przechodniów, rozbrajał się i weszł do wody, aby się wykąpać. Niesety — zamiast nie okazała zro-

mienia dla tego rodzaju zamknięcia do czystości przetrwała kapiel.

Kolegium orzekające, przed które w brybie przyspieszonym trafili niefortunni amator kąpieli w fontannie, również nie okazało pobłażenia i ukarało go grzywną w wysokości 2.700 zł.

31 robotników tureckich poniosło śmierć w katastrofie

We wtorek w pobliżu miasta Donkel (południowo-wschodnia Turcja) spadła przepaść ciężarówka, która jechała kilkudziesięciu robotników. 31 robotników poniosło śmierć, a 15 odniosło ciężkie rany.

Memorandum NRD do ONZ w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN

Rząd NRD przekazał przewodniczącemu XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Mongi Slimowi i delegacjom wszystkich krajów-członków ONZ memorandum w sprawie problemu niemieckiego, w którym, po przytoczeniu rozwoju wypadków w obu państwach niemieckich począwszy od zakończenia drugiej wojny światowej, zawarte jest żądanie podpisania traktatu pokojowego. „Niemiecki traktat pokojowy zatwierdziłby przede wszystkim prawnie istniejące granice Niemiec. Przewiduje on, że w Niemczech nie bę-

dział wyścigu zbrojeń, lecz zgodnie z Układem Poczdamskim ustalił się tryb rozbrojenia, co oznacza, że traktat przyczyni się do postępu Niemiec na drodze zjednoczenia jako pokój miłującego i wojskowo neutralnego państwa” — czytamy m. in. w tym dokumencie. W zakończeniu memorandum czytamy: „Rząd NRD korzysta z okazji, by skierować pilne wezwanie do wszystkich krajów — członków ONZ, aby poparły pokój miłujący siły narodu niemieckiego w ich wysiłkach zmierzających do zapewnienia pokoju w Niemczech.

Główne i najbardziej palące problemy współczesnych stosunków międzynarodowych: powszechne i całkowite rozbrojenie, całkowita likwidacja systemu kolonialnego, likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej — oczekują rozwiązania

Przemówienie A. Gromyki w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

NOWY JORK Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ głównym mówcą był przewodniczący delegacji radzieckiej, minister spraw zagranicznych A. Gromyko.

A. Gromyko stwierdził, że obecna sesja odbywa się w atmosferze o wiele bardziej niepokojącej i pełnej napięcia, niż jakkolwiek z dotychczasowych. Mówca podkreślił, że przyczyną wzmożenia napięcia międzynarodowego należy szukać w agresywności polityki państw bloku NATO. Głównie i najbardziej palące problemy współczesnych stosunków międzynarodowych: powszechne i całkowite rozbrojenie, całkowita likwidacja systemu kolonialnego, likwidacja pozostałości drugiej wojny światowej — wszystko to oczekuje rozwiązania. Przedstawiciel ZSRR omówił szczegółowo sytuację w Niemczech i Berlinie zachodnim. Podkreślił on, że w wyniku nieuregulowania sytuacji w tej części Europy środkowej, gdzie powstały dwa państwa niemieckie, wytworzył się jeden z najbardziej niebezpiecznych spłotów sprzeczności między państwami.

Palilo się „zielone światło”. Rząd radziecki — powiedział on — nie może przemilczeć faktu, że w toku rozmów nie dokonano zasadniczej sprzeczności — czy dyskusja powinna się toczyć wokół rozbrojenia i kontroli nad nim, czy też nad sprawą kontroli nad zbrojeniami. Przedstawiciel ZSRR omówił następnie szczegółowo przyczyny wznowienia przez Związek Radziecki eksperymentalnych eksplozji nuklearnych. Oświadczył on, iż rząd radziecki zdecydował się na ten krok z ciężkim sercem i tylko w odpowiedzi na bezpośrednie groźby ze strony USA i ich sojuszników z NATO — użycia siły w razie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Szef delegacji radzieckiej przypomniał, że blok NATO systematycznie kontynuował doświadczenia nuklearne przez cały czas, gdy Związek Radziecki nie dokonywał takich doświadczeń. To, że doświadczenia te dokonywane były rękami Francuzów — powiedział Gromyko — ani na jotę nie zmienia sytuacji. A. Gromyko przypomniał, że mocarstwa zachodnie przeprowadziły o wiele więcej doświadczeń nuklearnych, niż Związek Radziecki.

Minister Gromyko omówił także sytuację, jaka powstała w związku ze zgonem Daga Hammarskjolda i stwierdził, że sprawa ta powinna być rozstrzygnięta przez Radę Bezpieczeństwa. A. Gromyko podkreślił, że realizacja propozycji ZSRR w sprawie reorganizacji Sekretariatu ONZ nie sparaliżuje bynajmniej działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, a jedynie niszczy podstawy do prowadzenia przez niektóre państwa polityki podporządkowywania sobie tej Organizacji wąskim, egoistycznym interesem pewnych bloków wojskowych. Wzywamy państwa — członków ONZ — powiedział Gromyko — do rozwiązania tego problemu na zasadzie wspólnego porozumienia i niech to będzie na początek tymczasowe rozwiązanie, ale za to takie, które nie pogłębiałyby istniejącej przepaści między państwami, lecz stworzyło trwałe podstawy dla ich współpracy w ramach ONZ.

Drugie spotkanie Gromyko-Rusk

NOWY JORK W środę minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko i amerykański sekretarz stanu Rusk kontynuowali w Nowym Jorku rozmowy na temat rozpoczęcia rokowań Wschód — Zachód w kwestii Berlina zachodniego. Spotkanie śródo-

Filharmonia Narodowa odznaczona orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył 26 bm. w Belwedrze zespołowi Filharmonii Narodowej nadany przez Radę Państwa order „Sztandar Pracy” I klasy.

Kopalnie Katowickiego Zjednoczenia wykonały plan kwartalny

KATOWICE 27 bm. załogi kopalń wchodzących w skład Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wykonały przed terminem — jako pierwsze w przemysle węglowym — kwartalny plan wydobycia węgla. W III kwartale br. najlepsze rezultaty w Zjednoczeniu Katowickim uzyskały załogi kopalni: „Matylda”, „Prezydent”, „Gottwald” i „Mysłowice”.

Od 1 do 15 września 318 zamachów ultrasowskich w Algierii — 7 zabitych, 59 rannych

PARYZ Korespondent agencji France Presse dowiadyuje się, że w okresie od 1 do 15 września w Algierii dokonano na terytorium Algierii 318 zamachów. W obramieniu większości wypadków użyto materiałów wybuchowych, a przede wszystkim plastyku. Pięć zamachów dokonano bronią palną, a jeden bronią białą. Zamachy pochłonięły za sobą 7 ofiar w ludziach, 59 osób odniosło rany. 149 zamachów przypada na Algier.

Konkurs: Na zywano ją Polską „B”

Pragnąc głębiej poznać przemiany, występujące na najbardziej zacofanych niędys terenach Białostocczyzny, Lubelszczyzny, Kieleckiego i Rzeszowszczyzny oraz bliżej zainteresować opinię publiczną problematyką tych ziem, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” i redakcja tygodnika „Polityka” ogłaszają konkurs na reportaż o dniu dzisiejszym tych terenów pod hasłem: „NAZYWANO JĄ POLSKĄ „B”.

objętość prac 10-12 stron maszynopisu. Skład jury podany zostanie w osobnym komunikacie. Nagrody: I — 10.000 zł, II — 5.000 zł, III — 3.000 zł. Jury może dokonać innego rozdziału nagród. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” oraz redakcja tygodnika „Polityka” mają prawo pierwszeństwa publikacji nadesłanych prac, honorując je według obowiązujących stawek. Wydawnictwo „Czytelnik” zastrzega sobie prawo pierwszeństwa wydania w formie książkowej prac konkursowych. Reportaże (pożądane w maszynopiśmie w 3 egzemplarzach) podpisane godłem oraz koperty z nazwiskiem i adresem należy kierować na adres redakcji „Polityka”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 37. Termin składania prac do dnia 1 grudnia 1961 r. Termin rozstrzygnięcia konkursu — 1 stycznia 1962 r.

Przedstawiciele 4 wielkich mocarstw omawiali sytuację powstałą po śmierci Hammarskjolda

NOWY JORK Pod przewodnictwem dr N. Barnesa, przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa odbyło się we wtorek wieczorem spotkanie przedstawicieli Związku Radzieckiego — Zorina, Stanów Zjednoczonych — Stevensoona, W. Brytanii — Deana i Francji — Berarda. Zebranie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa, zwołane z inicjatywy Barnesa poświęcone było omówieniu sytuacji powstałej po śmierci Hammarskjolda. Obserwatorzy zwracają uwagę, że w spotkaniu nie uczestniczyli piąty stały członek Rady Bezpieczeństwa, przedstawiciel Wielkiej Brytanii — podkreślają oni, że jest to poważny krok naprzód i dotkliwa porażka Czang Kai-szeka, gdyż dotychczas przedstawiciele mocarstw zachodnich odmawiali spotkania się we czwórkę bez udziału przedstawiciela kilki.

widoczne jest dążenie do osiągnięcia porozumienia w sprawie struktury Sekretariatu ONZ i, jak się wydaje, pragnie się uniknąć seryjnych i krótkich rozmów. Coraz częściej mówi się, że mimo istniejących niewątpliwie niemałych trudności, sytuacja powstała po śmierci Hammarskjolda należy rozwiązać tymczasowo na bazie kompromisowej. Przed spotkaniem przedstawiciele czterech wielkich mocarstw, stały delegat USA przy ONZ Stevensoon złożył przedstawicielom grupy oświadczenie, w którym stwierdził, że celem spotkania jest dokonanie wymiany poglądów w sprawach, które wyłoniły się w związku ze śmiercią Hammarskjolda. Zaś celem wymiany poglądów jest zbadanie możliwości osiągnięcia szybkiego rozwiązania tego problemu. Spotkanie przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji trwało półtorej godziny. Żaden z uczestników spotkania nie udzielił jakiegokolwiek informacji na temat jego przebiegu.

Adenauer gra w ciuciubabkę

BONN Od czasu wyborów — pisze boński korespondent PAP red. H. Kassayanowicz — minęło już 10 dni, a do tej pory trudno powiedzieć, jak będzie wyglądał przyszły rząd boński. Jednego natomiast nie można wykluczyć, a mianowicie tego, że Adenauer mimo wszystko pozostanie nadal kanclerzem, obojętne czy będzie to koalicja CDU/CSU — FDP, czy też rząd CDU/CSU — SPD, a może nawet rząd ogólnopartyjny. Wprawdzie przewodniczący FDP dr Mende nadal uzależnia udział swej partii w rządzie od ustąpienia Adenauera, ale żądanie to utraciło obecnie wiele ze swej poprzedniej bojowości i jak słychać w grupie parlamentarnej, zwłaszcza zaś wśród kandydatów na posady przyszłych ministrów, zaczyna się wyczuwać obawy przed pozostaniem na lodzie. Adenauer bowiem uprawia wobec FDP zręczną taktykę wojny nerwów i jak dotąd, nie wyraża nawet gotowości do nawiązania wstępnych kontaktów z dr Mende. Dla niego zaś nie ulga waptliwość, że Adenauer mimo swych

86 lat posiada silniejsze nerwy aniżeli dr Mende. Początkowo dla wielu członków CDU/CSU możliwość utworzenia rządu do spółki z socjaldemokratami brzmiała jak herezja. Teraz wydaje się to mniej nieprawdopodobne. Wprawdzie przypomina się tutaj wielokrotne oświadczenia Adenauera, w których przeciwstawiał się on koalicji z socjaldemokratami, ale — dodaje się z ironią — przecie to było przed wyborami. Ponadto udział SPD w rządzie oznaczać będzie podzielenie się z socjaldemokratami odpowiedzialnością za wszystko, co w najbliższym czasie czeka Niemcy zachodnie, i tego rodzaju wspólny rząd byłby mile widziany przez Amerykanów. Nawet więc skrajni dotąd przeciwnicy koalicji z SPD zaczynają oswajać się z tą myślą.

Zmrok przed południem na Śląsku

KATOWICE 27 bm. ok. godziny 10,30 nad Śląskiem — nie po raz pierwszy zresztą — „zapadł zmrok”. Spowodowały go, nagromadzone na niskiej wysokości mgły i chmury wraz z dymami przemysłowymi. W Katowicach przez godzinę wszystkie samochody jeździły z zapalonymi światełkami. W tramwajach, busach i mieszaniach palono światła.

Jedynym wyjściem z sytuacji — powiedział Gromyko — jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacja na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim. Jesteśmy gotowi — powiedział on — podpisać jeden traktat z obydwoma państwami niemieckimi, lub też oddzielne porozumienia z NRD i NRF. Minister zaznaczył, że nikt nie przygotowuje zamachu na prawo ludności Berlina zachodniego do wyboru według własnego uznania odpowiedniego ustroju społecznego. Jeśli chodzi o dostęp do Berlina zachodniego, to będzie on zagwarantowany. Minister Gromyko oświadczył, że rząd radziecki niejednokrotnie wyrażał zgodę na to, aby w charakterze gwaranta statusu wolnego miasta wystąpiła Organizacja Narodów Zjednoczonych. ZSRR gotów jest pojsć także na to, aby dla zagwarantowania tego statusu wykorzystane zostały kontyngenty wojsk państw neutralnych, lub wojsk ONZ.

Przewodniczący delegacji radzieckiej omówił następnie problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Zdaniem rządu radzieckiego — powiedział on — jest to jeden z centralnych problemów, który powinien zostać rozpatrzone na bieżącej sesji. A. Gromyko przypomniał w związku z tym niedawne rozmowy radziecko-amerykańskie na ten temat, które dały pewne pozytywne rezultaty. Mimo niemałych trudności, mimo różnych poglądów na różne ważne aspekty tego problemu, udało się opracować wspólne oświadczenie w sprawie zasad rokowań rozbrojeniowych. Te pierwsze pozytywne wyniki rozmów radziecko-amerykańskich zostały z zadowoleniem przyjęte w Związku Radzieckim, a niewątpliwie także i w innych krajach — powiedział Gromyko. A. Gromyko podkreślił jednocześnie, że zbyt wielkim optymizmem byłoby twierdzić, iż obecnie przed roznajmowami rozbrojeniowymi za-

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Pytlos powołany do reprezentacji młodzieżowej przeciw NRF

Jak poinformował dziennikarzy prezes PZPN — Wł. Hanke z klubami I i II ligi uzgodniono już ramowy program zmiany rozgrywek ligowych. Program ten, który musi być jeszcze zatwierdzony przez walne zebranie, przewiduje od przyszłego roku rozgrywkę w okresie jesień — wiosna. Piłkarze ligowi grałby w trzech rundach do wiosny 1963 r. W 1962 r. nie zostaby wyłoniony mistrz Polski a tytuł mistrza przypadłby w udziale drużynie, która zwycięży w finale rozgrywek o Puchar Polski. Projekt przewiduje również utworzenie 4 lig młodzieżowych, których mistrzowie awansują automatycznie do II ligi. Szeroko omówiono sprawę najbliższych imprez międzynarodowych, a wśród nich spotkanie z NRF. Piłkarze NRF przyjeżdżą do Warszawy 6 października. Wsparciem im będzie 37 dziennikarzy. Mecze odbędą się na stadionie Legii 8 października o godz. 17. Kapitan związkowy PZPN — Czesław Krug — powołał na spotkanie z pierwszą drużyną NRF, oraz z drużyną młodzieżową — 30 zawodników, którzy zbiorą się na kilkudniowym zgrupowaniu w AWF. 16 z nich wyjedzie do NRF 5 października. Kandydatami 10 pierwszej drużyny są: bramkarze — Poltyn i Szymkowiak, obrońcy — Szczepański, Osizko, Wójcik i Kawula, pomocnicy — Strzykowski i Grzegorzczak oraz napastnicy — Brychoży, Pohl, Lentner, Musiałek i Polok. Do rezerwy młodzieżowej zostali powołani zawodnicy: bramkarze — Wilczyński i Pytlos, obrońcy — Rewiliak, Szymczyk, Gmoch i Pierzyna, pomocnicy — Nieroba, Suki, Sass, Blarut oraz napastnicy — Gasz, Faber, Lerch, Józwiak, Wilczek, Kasprzyk i Myga.

Tegoroczny sezon przewiduje jeszcze spotkania międzynarodowe: 22 października we Wrocławiu NRD — Polska (I reprezentacja), 5 listopada w Chorzowie Dania — Polska i w tym samym dniu w Danii spotkanie drużyny młodzieżowej. Ponadto krakowska Wisła wyjedzie ok. 20 października na tournée do USA i Kanady, a kombinowana reprezentacja I ligi grać będzie 1 listopada w Belgii z drużyną Liege.

Lech Poznań — Górnik Zabrze 0:2 (0:1)

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Lech (Poznań) przegrał z Górnikiem (Zabrze) 0:2 (0:1). Bramki zdobyli w 32 min. Pohl, Sędziował Budaj Warszawa. Widzów ponad 20 tys.

Remis piłkarzy Polski i CSRS

27 bm. w Bańskiej Bystrzycy rozegrano między państwowe spotkanie piłkarskie drugiej reprezentacji Czechosłowacji i Polski. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (0:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Kasprzyk, a dla CSRS — Dworzak i Adamec. Spotkanie oglądało 16 tys. widzów. Sędziował Bułgar — Dimow. Polacy rozpoczęli mecz ofensywnie i już w 12 minucie ze strzału Kasprzyka uzyskali prowadzenie. Ten sam zawodnik 25 minut później ze strzału z 20 metrów zdobył drugą bramkę. Nasza drużyna prowadząc 2:0 niepotrzebnie przeszła do gry defensywnej. W tej sytuacji Czechosłowacy coraz częściej gościli pod naszą bramką i ostatecznie w pierwszej minucie po przerwie zdobyli pierwszą bramkę ze strzału Dworzaka, a w 11 minucie drugiej połowy Adamec uzyskał wyównanie.

Komunikat Toto-Lotka

W zakładach piłkarskich z dnia 24. IX. 1961 r. stwierdzono: 46 rozwiązań z 11 traf. wygr. po ok. zł 3,638. 501 rozwiązań z 10 traf. wygr. po ok. zł 283. Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

EDMUND GAJEWSKI

Większy wybór - stop - lepsza jakość - stop - producent coraz bliżej konsumenta - stop

W Poznaniu wiosna

Jesień 1961 rok. Jaka tam jesień? W Poznaniu zwyczajnie - wiosna. Tak jest, wiosna ze słońcem i jaskółkami. Powie ktoś - znamy, znamy, bujanie w obłokach. Na, ale dziesiątki jaskółek na ziemi to co?

Wiosenna podaż zaprezentowanych towarów. Iście wiosenna różnorodność - wiadomo Targi Krajowe!

Mimo merkantylnych ciągłoci w Poznaniu dają się usłyszeć nastrojowi swojskiej nuty. Jak na 3 Maja w Rzeszowie. Dzień dobry prezenci, witam dyrektora, cześć! I tak w koło.

Mur! Kumoterstwo to obrzydliwa rzecz. Jestem tylko słabym człowiekiem. Człowiek chciałby mieć taki regał, proszę pamiętać.

Innym razem była wina ceramiki. Co za kształty - jak mawiał pewien znawca! Za pół darmo. „Cmielew” - to naszym mamom i babkom to wiele mówi.

Serwis kawowy - 150, 200 zł. W tym samym pawilonie rzeźba współczesna. Nie - lampa fajansowa. Mebel - dzieło sztuki za jedyną dwa stówki. Lza się kręcić w oku. Dla eleganatów są bućki ze śliczym szpicem. Krzyk mody. Dla tych co wlebią czar swoich kółek - samochody, motocykle. Są i telewizory i tele innych rzeczy... Ech! pomarzyć nie wolno?

Idę uspokoić wzburzoną wyobraźnię na pokaz mody. Najwięcej Paulinek i Lucynek w latach od 15-80. Moda skromna, praktyczna, estetyczna. Szalenie podobała mi się taka kragła z główką a la „Tycjan”. Ponieważ wyobraźnia nie uspokoiła się, szukam jeszcze silniejszych wrażeń, na torze przeskoki. Popływały się polskie motocykle. Jeszcze kilka takich popisów i człowiek zostanie szowinistą.

LEPSZA ODZIEŻ - MNIEJSZE REMNENTY

Targi „Jesień-61” potwierdzają, że przemysł odzieżowy w ciągu minionych lat uczynił duży krok naprzód, podnosząc kraj i poziom sztywnych ubrań czy płaszczy. O ile jeszcze niedawno mówiono o „wzrastających zapasach odzieży w magazynach, obecnie zapasowała dla tej dziedziny wytwórczości koniunktura która powoduje, że maleją także ponadnormatywne zapasy gotowej garderoby zarówno w magazynach fabryk jak i w hurtowniach.

W tym roku przemysł odzieżowy w porównaniu z poprzednim przekaże na rynek krajowy około 11 proc. odzieży więcej. Podnoszenie się poziomu produkowanej przez nas odzieży znajduje także wyraz we wzrastającym eksporcie i to zarówno do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych. W przyszłym roku wyeksportujemy gotowej odzieży za ponad 100 mln zł dewizowych.

NOWOŚCI

Wśród wystawionych ekspozycji było wiele nowych pozycji po raz pierwszy prezentowanych, jak np. proszki do szorowania na pumeksie - produkuje Sp. Inw. w Bydgoszczy, kapturki do ochrony roślin przed przymrozkami z folii winiowatej (produkcja z odpadów) i sprężyny - Sp. „Bakelit” w Warszawie. Płaszcz męskie, przeciwdeszczowe z folii z kaszkiem (w torbeczce) - Sp. Inwalidów „Swit” Warszawa - smoczek w sterowanym opakowaniu - Sp. Inwalidów im. Świerczewskiego w Poznaniu, czepki kąpielowe z uszczelką z gumy gąbczastej - Sp. Inw. „Saturn” Wawel, farby artystyczne, olejne w tubach z rozcieńczalnikami do farb Sp. „Twórczość” w Kędzierzynie. Płyn do odmrężania szyb, pod nazwą „Antytryz” Sp. Pr. Centralne Laboratorium w Warszawie, torba okolicznościowa z folii, do dowolnego kształtowania - Sp. Pr. „Wenus” w Poznaniu.

CO TU DODAC, CO TU ODJĄC

Zbiórce zestawienie zakupów na Targach Krajowych Jesień 1961 r. na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach:

Kol. miejsc	Województwo	Ludność	Obroty w tys. zł	Obroty targowe na mieszkańca
1	koszalińskie	886,4	444,78	648
2	szczecińskie	754,8	487,852	646
3	zielenogórskie	777,3	490,778	631
4	opolskie	927,4	581,200	627
5	olsztyńskie	878,2	541,368	616
6	gdańskie	1.218,5	736,880	605
7	łódzkie m. Łódź	2.306,0	1.392,492	604
8	wrocławskie i m. Wrocław	2.227,8	1.344,843	604
9	poznańskie i m. Poznań	2.401,3	1.409,931	587
10	katowickie	3.263,5	1.836,180	562
11	krakowskie i m. Kraków	2.468,2	1.514,273	538
12	warszawskie i m. Warszawa	3.481,1	1.769,044	513
13	bydgoskie	1.708,2	824,004	483
14	lubelskie	1.799,9	764,437	425
15	białostockie	1.089,7	453,143	415
16	rzeszowskie	1.586,0	635,197	401
17	kieleckie	1.819,2	718,164	395

Jeszcze z jednym trudno się zgodzić. Po prostu obsesja. Taka obsesja konkursowa. Co roku (sam sobie wybaczam ten trud) muszę orzeczować wykaz artykułów nagrodzonych medalami i dyplomami w konkursie - „dobre, ładne, poszukiwane”, oraz wykaz nagród pieniężnych dla producentów przyznanych przez ministrów i ministerstwa.

I czy to dobrze i czy to ładnie, że poszukuję i poszukuję, i na 270 medali i dyplomów oraz 15 nagród pieniężnych znajduję w tym wy-

Wreszcie oddycham w targowej kawiarence. Gdzie tam, kumpel z ławy szkolnej, fachowiec od guzików skwaszony jak zeszłoroczny ogórek, przekonuje mnie, że po opłaceniu surowca zostaje mu co miesiąc guzik! I po co tak się męczyć dla bliźnich. Poszedł! Wreszcie odpocynam, a jest po czym. Tych spacerów po stoiskach było ciut, ciut za dużo. Diabełnie trudno znaleźć na targach tych rzeszowskich producentów. Nie chciałbym być źle zrozumiany. O nie! Nie mam żadnych pretensji do naszego dzielnego przemysłu terenowego i przemiejki spółdzielczości pracy. Wzrok mi ostatnio szwankuje, staję się dalekowiedzem. Sama korzyść. Widzę dalej swego nosa i na razie bez głupich butów o śliczym szpicu mogę żyć. Czy zresztą nie ma innych miast w Polsce i delegacji ślubowych? Zagalopowałem się, a przecież jeszcze jest nasz Kochany, przodujący handeł! O, do tej brzozy nie nie dodam i nie nie odjem (patrz zbiorcze zestawienie zakupów na Targach Krajowych).

Z życia TPP-Ch

Wystawy o Chinach

W ostatnim czasie na terenie województwa rzeszowskiego eksponowane były dwie wystawy, obrazujące rozwój Chińskiej Republiki Ludowej. Pierwsza z nich „5-latka w dwóch latach” ukazywała osiągnięcia narodu chińskiego w wykonaniu planu pięcioletniego w okresie dwóch lat. Na ekspozycje złożyły się plany, wykresy i fotografie z dziedziny rolnictwa, przemysłu, komunikacji, szkolnictwa i kultury. Osobny dział poświęcono komunom ludowym.

Na ekspozycje drugiej wystawy pt. „Nowe Chiny” złożyły się oryginalne prace artysty grafika, Andrzeja Zaborowskiego. W pracach tych artysta zawarł wrażenia doznane podczas dłuższego pobytu w Chinach.

Jak się oblicza, wystawy te obejrzało w województwie rzeszowskim około 10 tys. osób.

„40-LECIE WALKI KOMUNISTYCZNEJ PARTII CHIN”

W związku z 40-leciem Komunistycznej Partii Chin w większości powiatów województwa rzeszowskiego zorganizowano odczyty pt. „40-lecie walki Komunistycznej Partii Chin”. Odczyty te przeznaczone były głównie dla aktywów partyjnego i członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Prerogentem był ob. Zdzisław Szkutnik. Odczytów tych wysłuchało ponad 1.500 osób.

NOWA BIBLIOTEKA

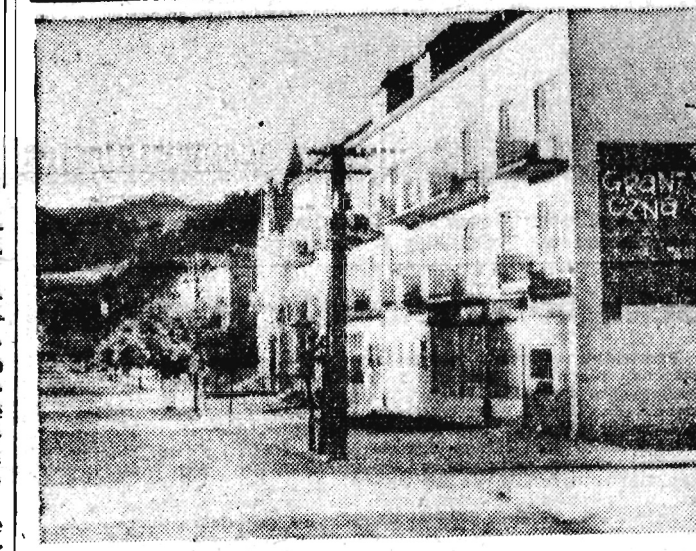
Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej w Rzeszowie kompletuje w swoim klubie, mieszczącym się jak wiadomo przy ul. Świerczewskiego 20, duży zbiór biblioteczny. Zbiór będzie zawierał wszystkie książki, które ukazały się w języku polskim o Chinach. Oczywiście biblioteka będzie udostępniona dla ogółu czytelników. Jej otwarcie spodziewane jest w grudniu br.

CZEKAMY NA WIECZÓR POEZJI CHIŃSKIEJ

Zarząd Wojewódzki TPP-Ch rozesał ostatnio do licznych domów kultury województwa rzeszowskiego ciekawe zestawienie materiałów propagandowych o Chińskiej Republice Ludowej. W materiałach tych znajdują się interesujące teksty wieczorów poezji. Należy się przeto spodziewać, że któryś z licznych teatrzyków poezji działających w naszym województwie, wystąpi z programem poezji chińskiej i muzyki.

Tutaj należy dodać, że Zarząd Wojewódzki TPP-Ch w Rzeszowie wypożycza taśmy magnetofonowe z nagraniami charakterystycznej muzyki chińskiej.

Zebrał: J. W.



Na gruzach zupełnie zniszczonego w czasie działań wojennych wyrosł nowe miasteczko - Dukla. Na zdjęciu: Jedna z ulic. Foto St. Prańczak

Pierwszy etap przygotowań do zdobycia Czomolungmy (MOUNT EVEREST)

Największym polskim osiągnięciem sportowym w br. było przejście Eigeru przez inż. Biela i Mostowskiego. Ściana ta, która ma najobszerniejszą bibliografię ze wszystkich szczytów świata, Polacy nigdy jeszcze nie atakowali. Ścianę Eigeru zdobyto dotychczas tylko 16 razy. Szczyt ten jest tak trudny do pokonania, że istnieje zakaz organizowania na jego pin. ścianie pomocy ratowniczej.

Wielka wartość sportowa ma także przejście przez tycn samych alpinistów pin. ściany Matterhornu. Najbardziej jednak głośne w świecie alpinistycznym było tegoroczne osiągnięcie - zdobycie ściany Freney przez międzynarodową ekipę, w skład której wchodził także Polak - J. Długosz.

W br. rozpoczęto też przygotowania do wielkiej wyprawy na Czomolungme (Mount Everest), która Polacy zamierzają w 1964 r. atakować od strony Tybetu. Przygotowując się do tej imprezy, alpinisci mają zamiar ponownie udać się w przyszłym roku do Afganistanu, aby jeszcze raz zapoznać się z warunkami, jakich należy się spodziewać na Czomolungmie.



Inwalidzka Spółdzielnia Pracy im. M. Nowożyłki z Warszawy oferowała na Targach Krajowych przedstawicielom handlu szereg nowych modeli z dziedziny galanterii. Na zdjęciu: Z tą torbą mogę się wybrać na duże zakupy. CAF - fot. Kondracki

Nie zaprzepaszczaj szansy

Obowiązkowe dostawy zboża mogą być w pełni wykonane

Dzisiaj podajemy informację z powiatu brzozowskiego, jednego z tych co się wleka w ognie.

Dlaczego jest tam źle? O odpowiedź nie trudno.

Brzozowskie nie należy do powiatów realizujących terminowo obowiązkowe dostawy. Do tej pory na plan 1050 ton zboża skupiono zaledwie 620 ton. A więc około 60 proc. Główną przyczyną tego stanu jest przede wszystkim słaba praca Prezydium GRN. Np. w Górkach w okresie ostatnich 8 dni do punktu skupu dostarczono zaledwie skromne ilości zboża, mimo że 60 rolników tej wsi zalega 9 ton ziarna. Podobnie jest w Golcowej gdzie na plan 34 ton dostarczono jedynie 10, w Łubnie (na 59 ton - 20) i w in. gromadach.

Gorzej jest jeszcze, gdy sam przewodniczący, jak np. Paweł Myćka w Łubnie zalega w równoważniku za obowiązkowe dostawy ponad 1.000 zł. Taki przykład nikt nie buduje. Nie dziwimy się, że w tej sytuacji przewodniczący nie kwapi się do rozmów z ociągającymi się rolnikami w terminowej realizacji dostaw - w każdej chwili może spotkać się z pytaniem: a ty?... Ale ten stan nie usprawiedliwia takich gospodarzy, jak np. Antoni Bilski, Janina Salomon i in., którzy do punktu skupu nie przywieźli ani kg zboża. Każdy bowiem za siebie odpowiada. W tym wypadku również.

Jak dotąd z obywatelskiego obowiązku wywiązały się jedynie mieszkańcy wsi Zmiennica, którzy całkowicie wykonali swój plan dostaw. Dobra sytuacja jest w Jasienicy, Haczowie i Jasionowie.

Do skupu pozostało w powiecie brzozowskim jeszcze około 500 ton zboża. Znajdąc możliwości rolników tego powiatu trzeba stwierdzić, że plan obowiązkowych dostaw winien być wykonany w terminie, a więc do końca września br. Brzozowskie ma wszelkie szanse dorównać innym powiatom.

(b-a)

W ostatnich dniach skup zboża w ramach obowiązkowych dostaw uległ w powiecie gorlickim znacznej poprawie, choć w dalszym ciągu do wykonania planu jest daleko. Pierwsi o całkowitym wykonaniu planu zameldowali mieszkańcy Szalowej. Dobre stosunkowo wyniki osiągnęli również: Sękowa, Bobowa, Jankowa, Ropa, Gorkice - miasto.

Dużo zastrzeżeń budzi natomiast stan skupu w takich miejscowościach, jak Dominikowice, Kobylanka, a szczególnie w Olsznych, które nie wykonały jeszcze planu nawet w 50 proc. Aparat skupu i rady narodowe w tych miejscowościach nie stanęły dotąd na wysokości zadania. Ten stan musi ulec zmianie.

(7)

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

I Ogólnopolskie zawody na orientację

Impreza turystyczno-sportowa - zawody na orientację - jaka odbyła się 24 bm. w Beskidzie Niskim w rejonie Tyłowej jest mało znana w naszym kraju...

Zawody na orientację zorganizowane przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK i WKKFIT w Rzeszowie polegały na możliwie jak najkrótszym przebiegu około 12-kilometrowej trasy nieznanego terenu przy pomocy mapy i kompasu...

W sobotę uczestnicy zawodów przybyli do Dukli i w godzinach wieczornych złożyli wieniec na cmentarzu poległych w walkach o Przełęcz Duklijską żołnierzy radzieckich i czechosłowackich...

W imieniu organizatorów z-ca przewodniczącego WKKFIT w Rzeszowie Karol Bartosiewicz wręczył zwycięskim drużynom cenne nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy i plakietki...



Na zdjęciu: Uczestnicy imprezy. Pierwszy z prawej zastępca przew. WKKFIT K. Bartosiewicz.

Sekulski zdublował konkurentów

Przewidywana przez nas zmiana na pierwszej pozycji listy najlepszych strzelców III ligi nie doszła do skutku. Dotychczasowy lider Sekulski odpowiedział natychmiast na zakusy konkurentów...

- 1 - Gawacki, Lewandowski, Kawczak, Skiba, Trojanowicz, Kwiatkowiak, Kołodziej II, Plamczewski, Grabowski, Haber, Kruk, Kuliński.

Zużłowe obrachunki

A więc gorącym życzeniem tysięcy sympatyków sportu żużlowego na Rzeszowszczyźnie: w całym kraju (i sprawiedliwiej toż) - stało się zadaniem mistrza Polski na 1961 r. zdobyć najlepszy bez wątpienia żużlowiec naszego kraju - Florian Kapale...

Trampkarze Polonii Przemysł mistrzami województwa

W niedzielę na stadionie Resovii rozegrany został decydujący mecz o mistrzostwo województwa drużyn trampkarzy pomiędzy Polonią z Przemysła a Górnikiem z Gorlic. Zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo odnieśli młodzi piłkarze Przemysła...

Mistrz województwa wystąpił w następującym składzie: Koprowski, Mielniczek, Ostapiński, Wanat, Gieroa, Grzegorzczak, Witowski, Koslowski, Duda i Szewczyk.

czy Kapala był w gorszej formie niż obecnie - sądzę, że raczej nie. Tymczasem nie tylko nie dojeżdżał do finału Europejskiego, ale także i do finału IMP. Kuka „głupich” defektów maszyny - i zawodnik musi z gorzycą przyglądać się z trybuny, jak o tytuły i trofea walczy słabsi od niego...

Doprawdy nie wiadomo, co bardziej cieszyć: czy olbrzymią ambicją tego zawodnika, który spośród wszystkich polskich żużlowców zanotował na swym koncie największe sukcesy, mimo to do lat nieprzerwanie utrzymuje się w doskonałej formie i nigdy nie rezygnuje z walki i nawet stojąc na „straconej” zdawałoby się pozycji, czy jego świetna technika i doskonała taktyka...

Mamy wielu dobrych żużlowców - ale żaden z nich tak długo nie utrzymał wielkiej formy. Przecież Kapala to żużlowy rówieśnik takich zawodników, jak Smoczyk, Koczek, Zenderowski, Fljakowski, Bonin, Głapiak, Spyrka, Szewcowski, Nazimek, czy Kupczyński i wielu innych. Niektórzy z nich już nie żyją. Większość jednak bądź wycofała się w ogóle z uprawiania tej dyscypliny sportu, bądź o nie startują - daleko im obecnie do klasy Kapala...

Zanim jednak po raz trzeci w swym życiu popularny „Florek” stanął na najwyższym podium jako mistrz Polski, zanim „FIS-y” i „JAP-y” wystartowały w niedzielę 24 bm. do pierwszego biegu - odbyła się na stadionie Stal młda uroczystość: oto w imieniu przewodniczącego GKKFIT - Włodzimierza Reczka przewodniczący WKKFIT w Rzeszowie - Leon Grzeszkowiak wręczył kapitanowi polskiej drużyny żużlowej, która w pamiętnym dniu 3 września br. osiągnęła największy sukces w dotychczasowej historii polskiego żużla...

XIII finał IMP w Rzeszowie stał na bardzo dobrym poziomie. Publiczność przeżywała wielkie emocje i to emocje z prawdziwego zdarzenia, wywołujące z warunków wyrównanej walki od początku do końca tych pasjonujących zawodów.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa, która niestety pozostawia pewien niesmak - otóż uważamy, że na serdeczne oklaski za usługi w niedzielę nie tylko Kapala, Zyto (wtedy gdy zwyciężył) i najgłębszego rywala - Kapala i Mucha, który okazał się równie dobry co i pechowy - ale wszyscy bez wyjątku. Związane należało ich serdecznie powitać przy prezentacji. To jest praktykowane wszędzie... z wyjątkiem Rzeszowa. Dziwny „paraliż” lokalny...

czan nad poznańską drużyną ma dla nas tak duże znaczenie. Jeszcze w sprawie przymiotnika - szczęśliwie. Faktycznie, przynależało, fortuna była tym razem łaskawa dla Miela. Nie zapominajmy jednak, że ta sama „pani” pozabawiła nasz zespół punktów w innych spotkaniach wyraźnie faworyzując przeciwników. Dlatego też nie...

Komentarz Oldboy'a

minka dwa kolejne punkty. Była to zresztą jedyna przyjemna czynność, do której upoważnił nas w tym dniu mieleccy piłkarze. Stadion opuszczał się więc w nie najlepszych nastrojach.

Tymczasem minęło zaledwie kilka godzin, a już inaczej trzeba było oceniać wartość zwycięstwa nad poznańskim Lechem. Pomijając wysoki i raczej nieoczekiwany awans stalołców w mistrzowskiej tabeli, mogliśmy jednocześnie stwierdzić, że w lidze w dalszym ciągu nikt nie ma zamiaru dotrzeć do stolicy województwa Zawiszy. Poza stadionem Cracovii, na którym gospodarze stracili oba punkty na dwu pozostałych - w Sosnowcu i w Bydgoszczy drużyny zagrożone spadkiem nie zanotowały porażek. Nie jest też wykluczone, że i w ostatnich czterech kolejkach każdy z autsiderów poważnie jeszcze wzbożdzi swój dorobek punktowy. Grania 20 punktów, która do niedawna jeszcze według zgodnej opinii statystyków piłkarskich miała być pasem bezpieczeństwa, dziś już nie wydaje się być tak pewna i właśnie dlatego ostatnia, szczęśliwie zwycięstwo mia-

ku wyjątkowo trudna. W niedzielę ważny mecz z krakowską Garbarnią. Ważny o tyle, że stwarza realne szanse zdobycia bardzo potrzebnych punktów. Należy też przypuszczać, że krośnianie nie przepięgną nadarzającej się okazji i w efekcie oczekiwane zwycięstwo, oddala się na bezpieczny dystans od zagrożonej strefy.

Rzeszowska Stal wyjeżdża do Lublina i tylko pozornie wygląda na to, że do słabego przeciwnika. Owszem, outsider II ligi walczy już bez cienia szansy, ale walczy, szczególnie przed własną widownią - bardzo ambitnie. Na stadionie Lubliński będziemy mieli zapewne lepszy zespół, ale jak wiadomo, to jeszcze nie gwarantuje sukcesu.

W III lidze jak dotychczas. Sytuacja jest bardzo nieustabilizowana i przypadek panuje tutaj oraz rządzi wszechwładnie. Zaskakująco wysokie zwycięstwa porażki faworytów - wszystko to niestety dzieje się w warunkach wyraźnie słabego poziomu reprezentowanego przez większość zespołów. Co gorsza, meczom towarzyszy bezpardonna walka, notujemy szereg ciężkich kontuzji, jak dla przykładu ostatni wypadek Łaskowskiego w Sarzynie podczas spotkania miejscowej Unii z Resovią.

Rekord Polski Zrzeszenia LZS i okręgu na mistrzostwach lekkoatletów wiejskich

W Rzeszowie na stadionie Waltera odbyły się wojewódzkie mistrzostwa ludowych zespołów sportowych w lekkiej atletyce.

Na starcie w Rzeszowie stanęło około 200 lekkoatletów i lekkoatletek zrzeszonych wsi. Już w pierwszym dniu zawodów Józef Król z Łańcuta ustanowił nowy rekord Polski Zrzeszenia LZS, a równocześnie okręgu rzeszowskiego w pchnięciu kulą, osiągając odległość 15.10.

WYNIKI TECHNICZNE

- KOBIETY 100 m: 1) Machala (Mielec) - 13.7, 2) Kuzian (Sanok) - 14.0, 3) Durlak (Jasio) - 14.0, 200 m: 1) Machala - 29.0, 2) Durlak - 29.2, 3) Kuzian - 29.8, 400 m: 1) Wójtowicz (Lubaczów) - 1.08, 2) Gornańska (Lesko) - 1.08, 3) Riemer (Sanok) - 1.09, 800 m: 1) Lubat (Gorlice) - 2.39, 2) Rak (Gorlice) - 2.40, 3) Magdziarz (Tarnobrzeg) - 2.47, 800 m PPL: 1) Kobak (Jasio) - 14.1, 2) Szeliga (Mielec) - 14.9, 3) Kotulak (Jasio) - 15.2, 4x100 m: 1) Mielec - 55.4, 2) Gorlice - 57.4, 3) Przeworsk - 57.6, SKOK W DAL: 1) Szeliga (Mielec) - 4.65, 2) Machala - 4.52, 3) Niewczas (Tarnobrzeg) - 4.57, SKOK WZWZ: 1) 4x100 m: 1) Mielec - 47.8, 2) Markowicz (Przeworsk) - 48.3, 3) Galszka (Nisko) - 48.5, KULA: 1) Micha-

- lik (Przeworsk) - 10.02, 2) Krogulecka (Przeworsk) - 9.43, 3) Cieśla (Mielec) - 9.43, DYSK: 1) Niewczas - 26.72, 2) Cieśla - 26.47, 3) Bugno (Gorlice) - 26.31, OSZCZEP: 1) Miziołek (Nisko) - 39.40, 2) Rak (Gorlice) - 31.58, 3) Syskał (Łańcut) - 29.79, MEZCZYJNI 100 m: 1) Kucharski (Mielec) - 11.6, 2) Bromowicz (Lesko) - 11.8, 3) Kabat (Łańcut) - 11.9, 200 m: 1) Kucharski - 24.2, 2) Szumierz (Przeworsk) - 24.4, 3) Górski (Tarnobrzeg) - 24.9, 400 m: 1) Kabat - 53.6, 2) Hajduk (Mielec) - 53.9, 3) Smoliński (Lesko) - 54.2, 800 m: 1) Granda (Jasio) - 2.02, 2) Hajduk - 2.04, 3) Turkawski (Nisko) - 2.06, 1500 m: 1) Rajzer (Łańcut) - 4.17, 2) Przybylski (Gorlice) - 4.20, 3) Bożek (Jasio) - 4.26, 3000 m: 1) Rajzer - 9.16, 2) Kołacz (Mielec) - 9.36, 3) Zajackowski (Nisko) - 9.41, 5000 m: 1) Kołacz - 16.33, 2) Tokarz (Kolbuszowa) - 16.58, 3) Starzec (Kolbuszowa) - 17.09, 110 m PPL: 1) Ptasznik (Mielec) - 18.8, 2) Nieradka (Tarnobrzeg) - 18.4, 3) Bis (Nisko) - 19.5, 400 m PPL: 1) Granda - 61.0, 2) Mężyński (Przemysł) - 62.8, 3) Maryniak (Mielec) - 62.8, 800 m PPL: 1) Mielec - 47.8, 2) Nisko - 48.0, 3) Tarnobrzeg - 48.3, SZTAFETA OLIMPIJSKA: 1) Mielec - 3.39, 2) Przeworsk - 3.40, 3) Łańcut - 3.40, SKOK W DAL: 1) Mroszczyk (Przeworsk) - 6.16, 2) Szwarz (Przeworsk) - 5.94, 2) Tarapala (Mielec) - 5.91, SKOK WZWZ: 1) Gawlik (Przemysł) - 16.4, 2) Bis - 15.9, 3) Ruchlewicz (Brzozów) - 15.9, TROSKOK: 1) Mroszczyk - 12.28, 2) Szwarz - 12.37, 3) Tarapala - 12.39, KULA: 1) Król (Łańcut) - 15.10, 2) Błażowski (Nisko) - 13.29, 3) Platek (Brzozów) - 12.23, DYSK: 1) Bajda (Rzeszów) - 36.68, 2) Król - 34.43, 3) Cwymar (Jarosław) - 33.98, OSZCZEP: 1) Cwymar - 48.35, 2) Piwko (Gorlice) - 45.78, 3) Prucnal (Dębica) - 45.59.

Ping-pongiści rozpoczynają mistrzowskie sety

W najbliższą sobotę nastąpi inauguracyjny rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi w tenisie stołowym. Rozpoczęcie mistrzostw będzie szeregowe zainteresowanie miłośników celuloidowej piłeczki naszego okręgu, z uwagi na debiut jedynego reprezentanta Rzeszowszczyzny w historii tej dyscypliny sportu w ekstraklasie oraz start aż 3 zespołów w II lidze.

A więc w najwyższej klasie po raz pierwszy uczestniczyć będzie mielecka Stal. Mieleccy nie obok takich drużyn jak: Sparta, Polonia i Skra Warszawa, Sieża Wrocław, Start Gdynia, Arkonia Szczecin, Start Łódź, Siemianowiczanka i AZS Gliwice walczyć będą o mistrzostwo Polski. W swoim debiutanckim występie Stal Mielec spotka się w sobotę 30 bm. ze Startem w Łodzi i I. X. z Polonią (zeszłoroczny wice-mistrz Polski) w Warszawie.

Wróż z pierwszoligowcami ruszają do mistrzowskich pojedynków reprezentanci drugiego frontu. Rozgrywki prowadzone tutaj są w 3 grupach po 9 drużyn (mistrzowie grup mają uzyskać w przyszłym roku automatyczny awans). Nasze zespoły: MZKS Krosno, Stal Stalowa Wola i beniaminek Resovia, startują w grupie III, mając za przeciwników: Drukarz W-wa, Metalowca Łódź, Sygnal Lublin, Lublińniankę, Garbarnię i Cracovię.

„Dobroczyńcy“

Przebrzmiały echa wiwatów na cześć zwycięzców, prasa zdążyła przynieść relacje z imprezy, zamieściła zdjęcia. Czas teraz wspomnieć o innej sprawie niestety niezbyt pasującej do takiego uroczystego tonu pierwszych komentarzy na temat niedzielnego finału indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu, rozegranego jak wiadomo, na torze rzeszowskiej Stali.

O co tutaj chodzi? Spotkaniem tyluż samo telefonów - w każdym wypadku rozmowę kończyło to samo pytanie: czy organizator zawodów żużlowych miał prawo tak postąpić jak postąpił, konkretnie zaś dlaczego na stadion mieścił się z trudem 22 tysiące publiczności, w tym nie więcej jak 18 tysięcy na miejscach siedzących - sprzedaż „lekką rączką” przynajmniej 30 tysięcy biletów wstępu?

Sprawa nie jest biała. Spora grupa ludzi ma uzasadniony żal do zarządu rzeszowskiej Stali za to przesadne „umiowanie” klubowej kasy, dodajmy - kosztem naszej publiczności. Wszędzie jest tak przyjęte, że wykupiony bilet automatycznie gwarantuje właścicielowi nie tylko wstęp na stadion, ale i normalne warunki oglądania danej imprezy, zresztą nie tylko sportowej. Taka jest reguła i od niej nie ma, nie może być odstępstwa. Tymczasem organizator niedzielnego finału uznał za najwłaściwszą metodę sprzedawania biletów bez żadnych ograniczeń, z góry zakładając, że wobec poważnej części publiczności nie będzie mógł wypieścić podjętych zobowiązań, to znaczy zapewnić znośnych warunków oglądania zawodów. Tak też się stało. Przynajmniej kilka tysięcy widzów za „jedynę” 20 zł miało więc możliwość oglądania... pleców sąsiada.

Niedobre, niesolidne są te zwyczaje. Świadczą o lekce-

ważeniu sportowej publiczności, i oby też były one w przyszłości niesławnym wyjątkiem w praktyce organizowania imprez sportowych na naszym terenie. Również swoiście pojęta „urawniłowka” w cenach biletów - wszystkie po 20 złotych, budzi poważne zastrzeżenia i jest wręcz niezrozumiała. Trudno przecież dawać wiarę, aby tacy realniści jak członkowie zarządu Stali Rzeszowa uwierzyli w możliwość cudownego pomnożenia miejsc siedzących z 18 do 30 tysięcy i to przez taki krótki czas, z soboty na niedzielę...

Wspominamy o tej przykrej sprawie głównie dlatego, że przed jej późniejszą nasze miasto otrzyma imprezę sportową, która wzbudzi również duże zainteresowanie, jak ta w ostatnią niedzielę. Sądźmy, że w takim wypadku organizator postąpi w sposób ogólnie przyjęty na całym świecie - zapewnie publicznie o ograniczonej liczbie kart wstępu i nie sprzeda ich więcej niż 2-3 tysiące ponad plan...

Gwoli sprawiedliwości przypomnieć jeszcze trzeba, że nie Stal Rzeszów jest u nas prekursorem tych niefortunnych zwyczajów, o których mowa wyżej. W identyczny sposób postąpiła przed trzema tygodniami, z okazji przyjazdu do Miela piłkarzy Górnika Zabrze tamtejsza Stal. Nasze zastrzeżenia w tej sprawie w ten sam sposób odnoszą się więc również do działaczy sportowych Stali Mielec.

Jeszcze na zakończenie takta uwaga: otóż z góry zastrzegamy się, że nie przekonają nas ewentualne „argumenty” obu zainteresowanych klubów, że wszystko to robią w interesie publiczności, aby każdemu chętnemu umożliwić itd. Nie przekonają po prostu dlatego, że za bardzo przypominają będą takiego czarnego pana, który ubrawszy białą komę do mszy ogonem zwodził próbował...

To ciekawe

Pułapka na owady

Najwięcej owadziach szkodników drzew owocowych stanowią larwy, czyli gąsienice różnych ciem. Jak wiadomo one prowadzą nocny tryb życia, w dzień pozostają w ukryciu. Walka z tymi szkodnikami polegać powinna nie tylko na niszczeniu ich jajeczek składanych w porze nocej, żerujących już gąsienic, lub oprzędów, w które się przemieniają, lecz również na wyłapywaniu samych motyli. Jednak z uwagi na to, że fruwały one tylko nocą, sprawa nie przedstawia się tak prosto.

Ogromne usługi w tym zakresie oddaje pułapka skonstruowana we Wschodniowskim Instytucie Elektryfikacji Rolnictwa w Związku Radzieckim.

Jest to pułapka świetlna w postaci lampy. Składa się z niej zwykła żarówka o mocy 60 watów oraz otaczająca ją druciana siatka podłączona za pomocą transformatora do sieci o normalnym napięciu 220 voltów. Dzięki transformatorowi napięcie na tej siatce wynosi 1600 voltów. Cmy zwabione światłem takiej lampy zlatują się do niej i odbijając się o siatkę — giną natychmiast porażone prądem.

Przy wjeździe do miasta z którejkolwiek strony rzuca się w oczy symboliczna dekoracja „700 lat”, godło i flagi Przeworska. W tym miesiącu obchodzi ono jubileusz swego wielowiekowego istnienia. Stary gród ma jednak młode oblicze.

Z obronnych murów otaczających miasto w średniowieczu zachowały się zaledwie ślady. Do niedawna był jeszcze inny mur — latyfundi magnackie. Opasywały one wokół Przeworski niczym pęta na szyi człowieka. Szturmowany wielokrotnie runął ostatecznie pod natarciem robotników i chłopów. Pamiętajcie te dni. Manifest ogłaszał rządy ludu, reformy społeczne i postęp. Miasto nabrało wtedy swobodnego oddechu. Droga jego dalszego rozwoju jest szeroka, a przyszłość pomyślna.

Na pustych placach stanęły nowe budynki. W jasnych przestronnych blokach zamieszkały tysiące rodzin. Nowoczesne sklepy wielobranżowe i pawilony handlowe zachęcają do kupna. Drogi są asfaltowe bądź wyłożone kostką. Zasadzono przy nich tysiące drzew i kwiatów. Wieczorem ulice i kompleksy budynków oświetlają neony.

Wystarczy przejść pieszo lub przejechać samochodem z dworca do rynku, aby się o tym przekonać. Cukrownia mimo swoich ponad 60 lat jest zupełnie nowym obiektem. Została przebudowana wewnątrz i wyposażona w



Dekoracja na Rynku

Moje miasto jest młode

Panegiryk z kolcem na 700-lecie Przeworska

nowoczesne urządzenia. Z zewnątrz wygląda inaczej niż przed 15 laty. Czyż potrzeba wskazywać na osiedla domków indywidualnych wybudowanych w ostatnich latach? „I na budujący się nowy gmach Liceum Ogólnokształcącego...”

Wszędzie widać gospodarską rękę władz i mieszkańców

tego miasta. Nie widzę potrzeby wymieniania nazwisk. Znamy się przecież wszyscy nawzajem. Każdy z nas swoją pracą zawodową i społeczną daje tutaj pewien wkład w ogólny dorobek. Ośrodek kierowniczy rozwijającej się gospodarki i kultury mieści się w gmachu oznaczonym skromną tablicą: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza Komitet Powiatowy. Idea i program partii jednoczą całe społeczeństwo w pracy dla dobra miasta i kraju. Zapisujemy nowe karty historii! Przeworska i bierzemy czynny udział w tworzeniu nieprzemijających wartości.

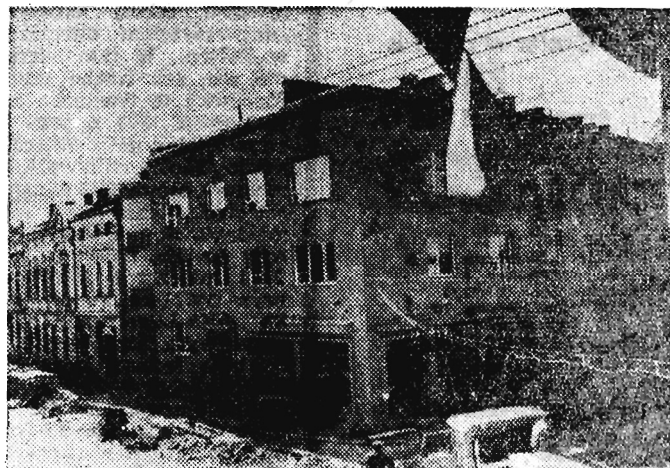
Obchody jubileuszu śmiało można określić jako „Dni młodości”. Taka jest bowiem wymowa wspaniałego barwnego pochodu historycznego młodzieży szkolnej pn. „Młowa wieku”. Licznych imprez sportowych, koncertów Państwowej Orkiestry Państwowego Ogniska Muzycznego, inicjatywy i rozmachu w realizacji programu uroczystości jubileuszowych a przede wszystkim perspektyw jutra.

Kochają to miasto i tęsknią za nim również i ci, którym rewolucja socjalistyczna umożliwiła start i dała do wyboru tysiące szans życiowych. Służą oni ojczyźnie, pomnażają jej siły i znaczenie w innych miastach, w wielkich ośrodkach nauki, przemysłu i kultury. Przez chwile ludziem się, że zobaczą któregoś

nów pochodzących z Przeworska. Czyżby brakowało w naszych sklepach papieru listowego i kopert? Nie sądzę...

Jestem pełen szacunku dla ludzi starszego wieku i mentalności ale... synowie ziemi przeworskiej tacy jak Marć, Pawłowski Śliwa, Majcher, Bisz, Solek, Ryczkowski i wielu innych, pułkownicy, komandorzy profesorowie wyższych uczelni, lekarze, górnicy, metalowcy i rolnicy są przedstawicielami współczesności, dynamizmu rozwojowego naszego kraju i ustroju a tym samym i miasta, w którym się urodzili, wychowali.

Oni są reprezentantami pokolenia, które buduje i tworzy dzisiejszy dzień i nadchodzącą przyszłość zarówno kraju, jak i swego rodzinnego



Nowy blok przy ul. Krakowskiej. Naprzeciw stanie drugi.

z nich na uroczystej sesji PRN i MRN lub, że odczytany zostanie telegram z życzeniami od nich. Niestety, zaproszenie na sesję otrzymało tylko kilku starszych pa-

miasteczka. Ich brak odczułem na sesji, a jednak można niedopatrzeć organizatorów w pewnym stopniu jeszcze odrobić.

J. Nowakowski

Nasze rozmowy

Sędziszowska „Ćwiklińska”

MALY domek przy głównej sędziszowskiej ulicy. Wokół ogródek pełen kwiatów. Panią Marię Sadowską zastajemy przy zwykłych domowych czynnościach. Jest naszą wizytą nieco zaskoczona. Jak trafiłście do mnie — indaguję, zapraszając do środka. — O, to wcale nie trudno. Sędziszowianie zbyt dobrze

nie grywałam (oczywiście nie z własnej woli) to brałam za to pełny rewanż, bywając w teatrach krakowskich i warszawskich. Obejrzenie dobrej sztuki zawsze nastraja mnie jak najlepiej. Zresztą jeśli wolno zbroczyć z tematu to powiem, że w Sędziszowie nie miałam zbyt wielu powodów do narzekań. Z

— Skąd się wzięła? Bo ja wiem... Może dlatego, że miałam szczęście grywać te same postaci, co nasza wielka aktorka, a może od pewnego zdarzenia. — Chętnie go posłuchamy. — Nasz sędziszowski zespół ma te dobre zwyczaje, że wyjeżdża czasem podpatrzeć prawdziwie do-



znają czołową aktorkę swojej amatorskiej sceny, świetną interpretatorkę wielu scenicznych postaci — by nie wskazać nam drogi.

— Ale teraz kolej na nasze pytania... — Może zacniemy od debiutu?..

— Było to równe pół wieku temu. Strasznie dawno, co? Mieszkałszy wówczas w Tarnobrzegu. Byłam jeszcze bardzo młodą osobką, gdy teatr stał się moją życiową pasją. Zdradziłam więc chór, w którym śpiewałam solowe partie dla amatorskiego kółka dramatycznego. Nie pamiętam już nawet moich pierwszych ról, ani tytułów sztuk. Zresztą to nie ważne. Nie były to żadne wybitne dzieła. Panująca wówczas moda na melodramaty z tzw. leżką nie ominęła i naszego zespołu.

— Po przeniesieniu się do Sędziszowa nie zerwała pani oczywiście kontaktu ze sceną?

— Nie potrafię tego zrobić. Jeśli nawet chwilowo

tym miasteczkiem łączą się moje najmilsze wspomnienia i przeżycia. Tu przez długie lata pełniłam funkcję naczelnika poczty. Tu zaprzyjaźniłam się z pisarką Marią Rodziewiczówną i głośną przedwojenną śpiewaczką Adą Sari. Tu wreszcie grałam główne role w sztukach, które zawsze wymieniam z pełną satysfakcją. Są to „Moralność pani Dulskiej”, „Królowa przedmieścia”, „Damy i huzary”, „Grube ryby”, „Skalmierzanki” i in.

— Które z granych postaci scenicznych są pani szczególnie bliskie?

— Doskonale czułam się jako Dulska w „Moralności pani Dulskiej”, Maciejowa w „Królowej przedmieścia” i Marcinowa ze „Skalmierzanek”. Pewnie dlatego, że tak w życiu jak na scenie lubię postacie z tzw. tła.

— Proszę nam zdradzić redowód pan młodego „przydomka” — Sędziszowska Ćwiklińska?

— Sędziszowska Ćwiklińska?

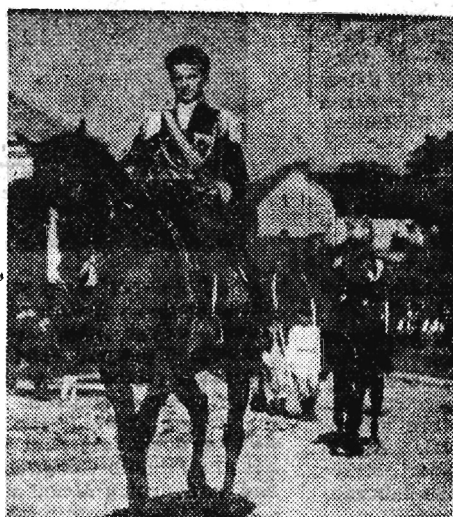
bry teatr. Wracaliśmy właśnie pociągiem z pewnego krakowskiego spektaklu. Rozmowa toczyła się oczywiście na temat obejrzonej sztuki. Próbowałam nawet odtwarzać znane jej fragmenty. Naszej gawędzie przysłuchiwał się pilnie pewien starszy pasażer. W końcu włączył się do rozmowy, twierdząc, że bardzo przypominam mu Ćwiklińską.

— I na zakończenie jeszcze jedno tradycyjne pytanie. Jakle jest pani największe życzenie?

— Chciałabym bardzo zagrać w sztuce Anouilha „Drzewa umierają stojąc”. Nie wiem tylko czy uda mi się to w Sędziszowie. To zbyt wielka rzecz na możliwości amatorskiego zespołu.

— Dziękujemy, życząc z okazji jubileuszu pracy w amatorskim teatrze wielu dobrych ról i dalszych sukcesów na scenie.

rozmawiała (w)



Fragment historycznego pochodu „Młowa wieku”. Foto: Zofia Rut

Kłopotliwy „prezent” dla radymniańskich kolejarzy

18 września po stacji PKP w Radymnie kręciła się w bardzo wczesnych godzinach rannych kobieta z niemowlęciem na rękach. Nikt jednak nie zwracał na nią specjalnej uwagi, choć podróżnych jeszcze nie było. O godzinie 5 rano jeden z kolejarzy zauważył leżące u stóp w poezekalni zawiniątko. Znajdowało się w nim jednonieślęczne niemowlę.

Poszukiwania za matką nie przyniosły pożądanego wyniku. Znalezione natomiast na pierśsiach małe karteczki, w której „czuła” mamusia napisała datę urodzenia dziewczynki i dane dotyczące ojca.

Poszukiwania za matką prowadzi milicja. Dziecko oddano pod opiekę szpitala w Jarosławiu.

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Mielcu
w oparciu o Uchwałę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
w Mielcu z dnia 2 września 1961 r. nr XIX/48/61

OGŁASZA PRZETARG
na wykarczowanie 70 szt. topoli na Osiedlu w Mielcu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Warunki do omówienia w MZBM w Mielcu Osiedle blok 72, pokój nr 5, w godz. od 7 do 15. Zastrzega się wybór oferenta. K-1851/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, TOROWYCH, ROBOTNIKÓW TOROWYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH — zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9. Praca stała w akordzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie plus dodatek 20 proc. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych, stołówka, sklep spożywczy, świetlica w miejscu zakwaterowania. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Miejski Urząd Pracy w Lesku, ul. 15 Grudnia (baraki). K-1848/6

Przedsiębiorstwo Budownictwa i Energetycznego w Jarosławiu zatrudni: KIEROWNIKÓW BUDOW w praktyka TECHNIKÓW BUDOW MONTERÓW wod.-kan. c. o. i sanitarnych MONTERÓW ELEKTRYCZNYCH Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. K-1848/3

FRZECH SPAWACZY gazowo-elektrycznych o wysokich kwalifikacjach (minimum 8 grupa osob. zaszerogowania). Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w zakładzie pracy. K-1839/2

50 ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH, 20 CIESLI, I ELEKTRYKA, 5 MONTERÓW-OPERATORÓW do montażu rusztowań torowych, zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „CENTRUM” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Rudowy Huty im. Lenina. Praca w akordzie. Stołówka — hotel zapewnia. Możliwość zdobycia zawodu cieśli, murarza i innych. Do przyjęcia potrzebne są następujące dokumenty: 1. Dowód osobisty — pracownicy zamieszkałej przed wyjazdem wymeldują się ze statego miejsca zamieszkania na pobyt okresowy do Nowej Huty. 2. Zaświadczenie zwolnienia z ostatniego miejsca pracy lub zaświadczenie Rady Narodowej, że Obywatel ostatnio nigdzie nie pracował. 3. Świadectwo stwierdzające kwalifikacje zawodowe oraz liczbę lat praktyki. 4. Książeczkę ubezpieczeniową lub w wypadku jej braku protokół na książeczkę ubezpieczeniową wydany przez Powiatową Radę Narodową. 5. Książeczkę wojskową. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — Budowa Cementowni. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15 — wysiadac na końcowym przystanku (dojście około 400 m). K-1862/4

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM w powiecie mieleckim 5 morgów pola w jednym kawałku, zabudowania murowane wraz z ogrodem. Wiadomość: BRONISŁAWA PROKOPOWICZ, Wielopole Skrzyńskie pow. Ropczyce. G-1406/1

SPRZEDAM DOM i pole w Jarosławiu Polskim. Oferty: Dzierżoniów, skrytka pocztowa 57, woj. wrocławskie. G-1438/1

SPRZEDAM realność wraz z ogrodem w Przemyslu, ul. St. Augusta 27. Oferty pod nr 1489/2. G-1489/2

ZGUBY

ADAMCZYK Adam zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Mielcu. Pg-1539/1

PIEKO Stanisław zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej oraz zaświadczenie weryfikacji nr 4873/57 serii „A” 004623 wydane przez Prez. PRN w Przemyslu. Pg-1537/1

HADRO Jan zgubił legitymację wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Przemyslu. Pg-1536/1

ZGUBIONO legitymację służbową nr 243 na nazwisko Wilhelm Kremer wydaną przez Zakład Porcelany w Boguchwałce. G-1487/1

BARAN Bogumił zgubił legitymację szkolną Szkoły Rzemiosł Budowlanych — Rzeszów. G-1425/1

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla RM 3058 wydaną przez PRN Strzyżów. Pg-1540



Czwartek 28 września 1961 r.

APTEKI

RZESZÓW Apeka Społeczna nr 6 ul. Czackiego 2 Stały dyżur nocny: Apeka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza Słuby panińskie godz. 17 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej)

KINA

APOLLO (ul. 3 Maja) - Pożegnania (pol. l. 18) godz. 16, 18, 20.15 GOPLANA (Staromieście) - Perla (meksyk. l. 18) godz. 17, 19 LEINIE (Al. Komunistów) - Tam gdzie rosną poziomki (szwedz. l. 16) godz. 19 PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Flap i Flap na bezludnej wyspie (fr. l. 16) godz. 17, 19 SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynne WDK (ul. Okrzei) - Pies przy klawiaturze (weg. l. 9) godz. 16, 18, 20 ZORZA (ul. 3 Maja) - Przeciwnicy (weg. l. 16) godz. 15.30, 17.45, 20

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

ODCZYTY

WDK (ul. Okrzei 7) - Pogadanka instruktorki krajkowskiej szkoły kosmetycznej - Zdzisławy Preis - pl. "Bądź za siebie piękna". (Charakterystyka skóry i jej rozpoznanie). Sala nr 30 II p. godz. 18. Wstęp wolny. Po pogadance film.

RADIO

PROGRAM I Program dnia: 6.10 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.00 9.00 Audycja dla kl. III i IV 9.20 Koncert Ork. PR. w Krynicy 10.10 Koncert Popularny 11.00 Goście weselni! 11.55 Pieśni kompozytorów polskich 11.50 Z cyklu "Rodzice a dziecko" 12.15 Różniczy kwadrans 12.30 Radio-reklama 12.45 Na swojską nutę 13.00 Audycja dla kl. V, VI i VII 13.20 Muzyka dla wszystkich 14.30 Rytmy taneczne 16.15 Koncert rozrywkowy 17.35 Muzyka symfoniczna 18.30 Radio-reklama 20.26 Wiadomości sportowe 20.45 "Ze wsi i o wsi"

PROGRAM II Program dnia: 6.40 15.25 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50 10.00 Z cyklu "Śpiewamy pieśni i piosenki" 10.30 "Porwanie Europy" fragm. opow. 11.15 Na muzycznej pieciolinii 12.45 "List ze Śląska" 14.00 Koncert estradowy 14.50 Publicystyka międzynarodowa 15.00 Utwory popularne 18.05 Koncert 18.30 Ekonomiczny problem tygodnia 17.35 Na warszawskiej fali 18.00 Barwne melodie 18.35 Uniwersytet Radiowy 18.45 Pieśni romantyczne 19.30 Wieczorny koncert 20.35 Pętny głosem o sprawach młodzieży 20.45 Gra orkiestra taneczna 21.27 Kronika sportowa 21.40 Kalendarium kulturalny 22.45 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR 16.05 Radio-reklama 16.15 Popularne utwory skrzypcowe 16.30 Magazyn młodzieżowy 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Młodzież Technikum Mleczarskiego pracuje przy porządkowaniu terenów nad Wisłokiem...

Foto: Kopeć



Dorobek najstarszego „uniwersytetu mleczarskiego“

Rzeszowskie Technikum Mleczarskie nazywane jest również często najstarszym „uniwersytetem mleczarskim“ w Polsce. W tym określeniu nie ma ani trochę przesady. Placówkę tę bowiem otwarto 1 maja 1903 r. jako jedyną wówczas na ziemiach polskich. Nauka odbywała się w formie ośmiomiesięcznych i czteromiesięcznych kursów maślarskich. Warunki pracy były ciężkie. Ciężkość w szkole i mleczarni. Wyposażenie prymitywne, a m. in. wirówka „Alfa-Laval“ z napędem... sznurowym. Działalność szkoły była jednak żywa i wywarła duży wpływ na powstanie pierwszych srowni mleczarni na Rzeszowszczyźnie. Do 1939 r. w ciągu 37 lat szkole opuściło 904 absolwentów. Warto też nadmienić, że placówka ta, jako jedna z nielicznych szkół zawodowych w Polsce sformowała młodzież również w okresie okupacji.

Dopiero po wyzwoleniu powstało Technikum Mleczarskie. Warunki nauczania w szkole oraz w zakładzie mleczarskim są obecnie bez porównania lepsze. Wzrosła też liczba uczniów. W latach 1951-61 przyjęto do Technikum 1000 dziewcząt i chłopców. Tysięczną uczennicą jest Kazimiera Szalinda.

Poza tym, przy Technikum istnieje Zasadnicza Szkoła Zawodowa o specjalnościach mleczarza i masarza oraz Państwowa 2-letnia Szkoła Techniczna dla absolwentów szkół ogólnokształcących.

W bieżącym roku szkolnym w Technikum obok wykładów z technologii produkcji mleczarskiej, wprowadzono też zajęcia z zakresu mikrobiologii mleczarskiej. Absolwenci tej specjalności otrzymają tytuł technika-laboranta.

Zajęcia praktyczne odbywają się w przyszłolnej mleczarni. Produkty z niej wędrują nie tylko na zaspokojenie własnej stolówki, lecz przede wszystkim na rynek województwa katowickiego i Warszawy. A odbiorcą serów „Ementalskich“ jest Marynarka Handłowa.

Przy Technikum czynna jest spółdzielnia uczniowska „Jedność“, która w ubiegłym roku zajęła w województwie I miejsce, a w kraju II. Przewodzi ona szeroki wachlarz

usług, z których na specjalne uznanie zasługują: zakład fryzjerski oraz ostatnio otwartą pralnię. Spółdzielnia organizuje również spotkania z działaczami ruchu spółdzielczego mleczarskiego oraz wycieczki do zakładów mleczarskich, w celu zapoznania się z ich osiągnięciami organizacyjnymi i gospodarczymi. Zapotrzebowanie na absol-

wentów jest ogromne. W ubiegłym roku na 250 ofert z różnych placówek pracę podjęło 107 absolwentów rzeszowskiego Technikum. Rozwój przemysłu mleczarskiego wymaga coraz liczniejszej kadry odpowiednio przeszkolonych fachowców. Dyrekcja Technikum myśli więc poważnie o dalszej rozbudowie swojej placówki. (ap)

Przegląd filmów



ANDRZEJ MUNK

Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu zginął w wypadku samochodowym wybitny reżyser młodego pokolenia - Andrzej Munk. Chcąc przypomnieć miłośnikom filmu jego obrazy, Centrala Wynajmu Filmów i Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie organizują w dniach od 2-5 października br. przegląd filmów w reżyserii A. Munka.

2. X. doskonały film podróżniczy. Druga nagroda na Festiwalu Filmów Górskich i Podróżniczych we Włoszech w 1955 r. Brązowy Medal na VI Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Wenecji w 1955 roku.

3. X. wyświetlony zostanie dramat psychologiczny „Człowiek na torze”. Nagroda za reżyserię (ex aequo) na X Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varchach w lipcu 1957 roku.

4. X. zobaczymy komedię satyryczną „Zezowate szczęście”. Dyplom uznania na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Edynburgu we wrześniu 1960 roku.

5. X. na ekranie kina WDK wejdzie kolejna pozycja reżyserii A. Munka - dramat wojenny „Eroica”. Nagroda Międzynarodowej Krytyki Filmowej (FIPRESCI) na VII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mar del Plata w 1959 roku.

Filmy Andrzeja Munka rozstawił w świecie polską kinematografię i do dziś cieszą się dużym powodzeniem na ekranach kin krajów wszystkich kontynentów.

Na ukos

Przysłużył się...

Facet ma imieniny, urodziny - więc wszyscy muszą się z nim upić „na trupa”. Krewni, znajomi, a także może być i nieznamy, dobry jest każdy kogo spotka. Jeszcze jedna kolejka za jego zdrowie i jeszcze jedna... Za zdrowie, za szczęście, za pomyślność! Mieszkaniec ul. Klonowej, ob. I. wydał córkę za mąż - coś to więc za wspaniała okazja do wypicia i to nie tylko w dniu wesela. Kiedy w następnym tygodniu doręczył pocztowy, ob. Marian Z. przyszedł do niego z listem - został przyjęty nadzwyczaj gościnnie. Doręczył nie chciał pić, tłumaczył się, że jest na służbie, że w godzinach pracy nie wolno mu tego robić. Tłumaczenia na nic się jednak nie zdały - ob. I. był niewzruszony. „Nie będziesz pił to nie chcę cię, bracie, znać... będę się gniewał na

zawsze...”. Chcąc nie chcąc, listonosz wypił i to nie jeden kieliszek - co robić, trzeba przecież utrzymywać dobre stosunki z mieszkańcami swojego rejonu.

A teraz pomówmy o skutkach tego błahego skąd inąd faktu. Dzień był gorący, a sama wódka bez jedzenia skutkuje podwójnie. Listonosz wyszedł na ulicę zalany „w paskę”. Będąc w mundurze pocztowym zatoczył się od ściany do ściany. Awanturował się, krzyczał... W końcu stracił całkiem przytomność. Rzecz jasna - listów już tego dnia nikomu nie doręczył.

Widowisko na ulicy, które-go świadkami byli liczni przechodnie - musiało znaleźć wiadomym epilog. Przyjechali milicjanci z 07 i „biedaka” zabrali, a po 48 godzinach, gdy oprzytomniał i przyszedł jako

lako do siebie - wypuścili, lecz... Właśnie lecz na tym przecież nie koniec - to uciążliwie dopiero początek.

Jak wiadomo koszt „kuracji” człowieka zapitego jest dość drogi - zgodnie zresztą z taksą. Do tego dochodzi też wysoki mandat za zakłócenie spokoju publicznego. A Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny Rzeszów-2 musi ze swej strony wyciągnąć w stosunku do nierzetelnego pracownika konsekwencje - również natury materialnej. Kto to zapłaci! Przecież wszystko razem to jest więcej, jk jego cała miesięczna pensja.

Proponujemy, aby zapłacili po połowie: doręczyciel ob. Z. i ob. I. z ulicy Klonowej. Może to odczytoby innych od upijania listonoszy. Tym bardziej, że takich faktów notuje się więcej. (em)

Obuwnicze problemy

Do wiosny wszystko jakoś grało. Co pewien czas nasze sklepy skórzane reklamowały się nowymi partiami damskiego obuwia. Efektowne szpilki, to znów lekkie przewiewne pantofle, płaskie i na obcasie. Zwabiały rzesze klientów. A czego to jeszcze nie obiecywano... Przed każdym pierwszym, to znów po pierwszym sprzedawcy zapowiadali ekstra nowości obuwnicze. Dziś możemy powiedzieć, że nie z tego nie wyszło. Minął letni sezon... i chyba gdzieś od czerwca, sklepy nie oferują nam nic nowego. Do znużenia oglądamy te same pantofle w okiennych witrynach. Jedyne „Gallux” otrzymał ostatnio kilkadziesiąt par nowych szpilek. Wobec potrzeb stanowi to jednak przysłówkową kropkę w morzu.

A tu przecież jesień. Pierwsze przymrozki dały już znać o sobie i wypadałoby okryć się jakąś naszą stopą. Tylko w co? Konia z rzędem temu, kto znajdzie w Rzeszowie efektowne damskie obuwie na okres tzw. przejściowy. Nie dysponuje nim bowiem ani hurt, ani detal. Pytanie tylko - dlaczego? Czyżby przemysł obuwniczy zamknął fabryki na cztery spusty? Skądże! Produkcja idzie pełną parą, a jej najnowsze wyroby (buciki) wcale niebrzydki, znajdują się w sprzedaży - tylko nie w Rzeszowie. Podobnie jest z obuwiami importowymi. Ostatnio tak się składa, że jeżeli trafi do nas jakaś partia importowanego obuwia, to są to tak zwane resztki, zawierające numery przeważnie niety-

powe. Rzeszowianki nie mają zamiaru bawić się w bosonogie contessy i dlatego pytają - jak długo jeszcze taka sytuacja będzie się utrzymywać. Odpowiedź mogą dać tylko handlowcy. Oni to przecież licznymi delegacjami wyjeżdżają na wszelkiego rodzaju targi i pokazy obuwia. Zawierają tam ponoć korzystne umowy. Szkoda, że ostateczne efekty tych kontraktów są tak bardzo mizerne.

W rozwiązaniu tego trudnego problemu niewiele pomaga nam również sklep „Chelma”. Nowości fabryki pokazują się tu często w jednej wzorcowej parze obuwia. Model zostaje oczywiście zakupiony... i na tym wszystko się kończy. Miałam kiedyś szczęście spotkać w Chelmu wcale uroczy model czarnych zamkowych szpilek - tyle tylko, że nie na moją nogę. Indaguję więc sprzedawczy-

nie, czy za wzorcowym okładem nadejdą dalsze partie i czy ewentualnie można zamówić w fabryce takie właśnie buciki? Uciela krótko, że to nie jej sprawa. Pytam więc czyja? I w jakim w ogóle celu „Chelmek” reklamuje nowe fasony obuwia.

Mam bowiem wrażenie, że sklep pozostający w bezpośrednim kontakcie z fabryką powinien dysponować nie tylko specjalną gablotą reklamującą nowości, ale również odpowiednią księżką, w której klienci wyrażaliby swoje zdanie, opinie... więcej, mieli możliwość dokonywania zamówień bucików, które im szczególnie odpowiadają. Nie są to bynajmniej pierwsze propozycje. Powtarzają się one, w tej czy innej formie, niemal tak długo, jak długo istnieje sklep „Chelmek”. Niestety, wszystko bez skutku. Jak długo można lekceważyć żądania odbiorców?

Braki na obuwniczym rynku urosły u nas do problemu, który trzeba jakoś generalnie rozwiązać. Dlaczego właśnie Rzeszów ma być pod tym względem kopciuszkami, dlaczego właśnie nasze sklepy nie nadążają ani za sezonem, ani za obowiązującą modą - oto pytania, na które od władz handlowych spodziewamy się odpowiedzi. (w)

Z teki listów

Szanowny redaktorze. Dostarczanie towarów do domu należy niewątpliwie do dobrych zwyczajów naszego handlu. Odbiorcy pragnęliby więc, aby równie dobrym zwyczajem stało się dostarczanie tychże artykułów w przyzwoitym opakowaniu. Niestety w tym względzie nasi handlowcy nie mają zbyt dobrej marki.

Tym razem chodzi mi o butelki z mlekiem dozwolone każdego ranka do licznych grona starych odbiorców. Należę również do nich i stwierdzam muszę, że dawno już nie udało mi się otrzymać mleka w całej butelce. Najczęściej szyjki butelek są mocno obtłuczone. Wydaje się, że czas już chyba najwyższy wyczołfać je z obiegu.

Ja za takie opakowanie rewanżuję się dostawcom na swój sposób... każdą butelkę z obłą szyjką zwracam nie mytą. J.K.

W Miesiącu Odbudowy Kraju i Stolicy

NAJLEPSZE SZKOLNE KOŁA SFOS

Ostatnio odbyło się w Rzeszowie podsumowanie pracy szkolnych kół Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy. Jak wynika ze sprawozdania, w ostatnim roku szkolne koła SFOS w woj. rzeszowskim wzrosły o 382, a praca istniejących kół uległa znacznemu ożywieniu. W tej chwili w województwie naszym działają 1253 szkolne koła SFOS. A oto wyniki: W kategorii szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęło szkolne koło SFOS z Potoka, przed kołami działającymi przy szkołach w Krośnie, Jeżowem (pow. Nisko) i Łuźnej (pow. Gorlice). W kategorii lic. ogólnokształcących zwyciężyło koło przy Liceum Ogólnokształcącym w Iwoniu - Zdroju, przed kołem II Lic. Ogólnokształcącego w Łańcucie, a w kategorii szkół zawodowych - koło SFOS przy Zasadniczej Szkole Odciejowej w Krośnie, przed kołem działającym w Technikum Ekonomicznym w Jarosławiu.

„ZIARNKO DO ZIARNKA“

Przez dwie niedziele września br. kwestarie społeczne zbierali na ulicach Rzeszowa drobne datki na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i

Stolicy. Jak nas informuje WK SFOS popularne przysłowie „ziarnko do ziarnka” potwierdziło się w całej rozciągłości. Z tych drobnych monet - urosła pokaźna suma. Dwie niedzielne zbiórki na SFOS w samym tylko Rzeszowie dały ponad 12 tys. zł. Zebrał J.W.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2654, 2655, redakcja naczelna 4775, zastępcza redakcja naczelnego 4810, redakcja nocna 5817, administracja 4656, sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2790, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-8-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów P-5-1986